

Wirtualna husaria obroni dobre imię Polski

3 grudnia 2017

250 tys. złotych wyda Ministerstwo Spraw Zagranicznych na aplikację „Rycerz”. Cel jej działania jest bardzo prosty: żadne zagraniczne medium nie może już naruszać dobrego imienia Polski. Zadba o to szczególnie zweryfikowana armia internautów.

I nie chodzi tylko o prostowanie ewidentnie mylących sformułowań typu „polskie obozy koncentracyjne”. Z wypowiedzi Macieja Świrskiego, wiceprezesa Polskiej Fundacji Narodowej, podczas konferencji zapowiadającej powstanie programu wynika, że internauci za pomocą aplikacji będą również walczyć z informacjami o tym, że aktualny polski rząd jest skrajnie prawicowy czy o tym, że nad Wisłą zetknąć się można z faszystami.

„Rycerza” przygotowuje Fundacja Reduta Dobrego Imienia w ramach zadania dofinansowanego w programie „Dyplomacja publiczna 2017”. Aplikacja będzie scentralizowanym systemem zgłaszania i gromadzenia informacji o „naruszeniach dobrego imienia Polski”. Poszukiwać naruszeń ma, jak szacuje MSZ, kilka milionów wolontariuszy. To zadanie „rycerzom” walczącym o swój kraj zza klawiatury znacząco ułatwi system „Dragon”, automatycznie reagujący na przygotowane wcześniej gotowe frazy, które według twórców niosą antypolską treść. Na podstawie tak zgromadzonych doniesień zarządzający aplikacją podejmą decyzję, czy interweniować i zredagują tekst sprostowania, który następnie wróci do zarejestrowanych w systemie współpracowników, czy też „husarii”, jak mówiła o nich prezes fundacji Mira Wszelaka. Pozostanie im do wykonania kilka kliknięć, by masowo rozesłać sprostowanie wszelkimi możliwymi kanałami. Efekt ma być o wiele bardziej piorunujący niż tradycyjne pisanie e-maili. Twórcy mają nadzieję, że

skutecznie zniechęcą „wrogie” redakcje do zniesławiania Polski.

„Husarzy” obrońcy dobrego imienia zamierzają szukać głównie wśród Polonii. Aby jednak zaciągnąć się do wirtualnego wojska, nie wystarczy chęć szczerą. Do aplikacji będą mogli logować się tylko użytkownicy, których zgłoszenie zostanie pozytywnie zweryfikowane – na podstawie dotychczasowej postawy i wyrażanego czynem (przynajmniej internetowym) patriotyzmu.

Źródło: Strajk.eu